

Sygn. akt XV C 1435/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Konieczka

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy

z powództwa M. S.

przeciwko M. J.

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda M. S. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód M. S. w pozwie (k.2-4) przeciwko M. J. wnosił o zasądzenie kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po J. T. oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 3 czerwca 2010 r. zmarł spadkodawca, po którym w całości na podstawie testamentu spadek nabył pozwany. Powód jest jedynym dzieckiem jedynej córki spadkodawcy – A. S.. Testamentem z dnia 6 stycznia 2009 r. spadkodawca wydziedziczył swoją córkę, wobec czego powód jako zstępny wydziedziczonego zstępnego jest uprawniony do zachowku. Gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu powód nabyłby spadek w całości. W skład spadku wchodzi prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) o wartości około 200.000 zł, a tym samym należny powodowi zachówek wynosi 100.000 zł.

W odpowiedzi na pozew (k.80-84) pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa na podstawie art.5 k.c., ponieważ stosunki rodzinne pomiędzy spadkodawcą i powodem nie istniały od lat. Powód nie odwiedzał spadkodawcy, nie utrzymywał z nim kontaktów, ani nie interesował się stanem jego zdrowia. Podobnie postępowała matka powoda. Od 2002 r. spadkodawca był pod opieką matki pozwanego, a od roku 2006 także pod opieką pozwanego, który z nim zamieszkał, z uwagi na przewlekłe schorzenia spadkodawcy. Spadkodawca traktował pozwanego jak przybranego wnuka. Pozwany podniósł także, iż zwrócił swej matce poniesione koszty utrzymania spadkodawcy w całodobowym ośrodku opieki, zorganizował pogrzeb spadkodawcy i opłacił podatek od spadku w wysokości 37.786 zł, który podlega odliczeniu od czynnego stanu spadku.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że matka powoda A. S. jest jedynym dzieckiem spadkodawcy J. T., a powód jest jego jedynym wnukiem.

Córka spadkodawcy utrzymywała z nim kontakty do 1999 r. Potem dzwoniła do ojca średnio raz w roku, aby sprawdzić czy jeszcze żyje, a gdy usłyszała głos ojca odkładała słuchawkę nie nawiązując rozmowy.

Powód urodzony w roku 1988 utrzymywał sporadyczne kontakty z dziadkiem do roku 2005 z tym, że ostatni raz widział spadkodawcę w roku 2002 lub 2003. Kontakty ze spadkodawcą były sporadyczne np. telefon z okazji imienin. Powód zrezygnował z tych kontaktów, gdy miał siedemnaście lat uznając je za niepotrzebne.

Dowód: zeznania powoda w charakterze strony k.108 i na rozprawie 1 10 2013 r. k. 144 (czas:00:40:04 – 00:42:48), zeznania pozwanego w charakterze strony k.109-110 i na rozprawie 1 10 2013 r. k.145 (czas 00:45:13 -00:59:34), zeznania świadka: A. S. k.127-129,

D. J. – matka pozwanego od 2001 r. pracowała jako opiekunka (...)opiekując się spadkodawcą. O potrzebie opieki nad nim (...)zawiadomiła sąsiadka. Po zmianie pracy D. J. nadal utrzymywała kontakt ze spadkodawcą, przychodziła do niego, robiła zakupy, pranie, gotowała obiady, sprzątała, a także jeździła z nim do lekarza.

Pozwany poznał spadkodawcę przez swoją matkę. Pomagał spadkodawcy w obsłudze i naprawie komputera. Z czasem polubili się, a pozwany zaczął pomagać matce w opiece nad spadkodawcą. W 2006 r. zamieszkał u spadkodawcy i zaczął się nim opiekować. Wykonywał prace domowe, w tym zakupy, sprzątanie, odgrzewał posiłki, pomagał przy kąpaniu. W razie konieczności wizyty lekarskiej z kolegą R. Ś. znosili spadkodawcę ze schodów z czwartego piętra i wozili samochodem do lekarza. Spadkodawca z pozwanym i jego matką spędzał Święta Bożego Narodzenia i Święta Wielkanocne. W opiece nad spadkodawcą pomagała także narzeczona pozwanego K. R.. Pozwany opiekował się spadkodawcą także wówczas, gdy ten nie był już w stanie wstawać z łóżka, a nawet załatwiać potrzeb fizjologicznych w toalecie.

Spadkodawca mówił, że ma córkę, która się do niego nie przyznaje, o wnuku nie wspominał. Lubił pozwanego, a inne osoby uważały go za wnuka spadkodawcy.

Dowód: zeznania pozwanego w charakterze strony k.109-110 i na rozprawie 1 10 2013 r. k.145 (czas 00:45:13 -00:59:34), zeznania świadków: K. R. k.129-130, R. Ś. k.131-132, D. J. na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.141-144 (czas 00:05:53-00:28:44).

Testamentem notarialnym z dnia 18 stycznia 2006 r. spadkodawca powołał do całości spadku pozwanego. Intencją spadkodawcy było, aby pozwany opiekował się nim aż do śmierci. Było to też podziękowanie dla matki pozwanego za dotychczasową opiekę.

Testamentem notarialnym z dnia 6 stycznia 2009 r. spadkodawca wydziedziczył swoją córkę A. S. z powodu uporczywego niedopełnienia względem niego obowiązków rodzinnych, polegającego na tym, iż od dłuższego czasu nie utrzymuje z nim żadnego kontaktu, zerwała więzy rodzinne, nie udziela mu żadnej pomocy i opieki.

Dowód: testament z dnia 18 01 2006 r. k.8, testament z dnia 6 01 2009 r. k.9, zeznania świadka D. J. na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.141-144 (czas 00:05:53-00:28:44).

W roku 2010 spadkodawca wymagał już całodobowej opieki, był obłożnie chory i nie mógł pozostawać sam w mieszkaniu, gdy pozwany był w pracy i w pracy była jego matka. Spadkodawca niechętnie zgodził się na umieszczenie w domu opieki.

W dniu 2 kwietnia 2010 r. matka pozwanego zawarła ze spółką (...) sp. z o.o. umowę, na podstawie której od dnia 2 kwietnia spadkodawca został umieszczony w prowadzonym przez spółkę (...) w G., gdzie zapewniono mu całodobowe

utrzymanie i opiekę lekarską oraz pielęgnacyjną. Matka pozwanego zobowiązała się do pokrywania kosztu pobytu spadkodawcy w wysokości 2.000 zł miesięcznie oraz dodatkowo do zwrotu kosztów zakupu leków i pieluchomajtek. Pozwany wraz z matką pokrywali różnicę pomiędzy emeryturą spadkodawcy a kosztem jego pobytu. Pozwany razem z matką odwiedzali spadkodawcę.

Dowód: umowa z dnia 2 04 2010 r. k.87-88, kopie dowodów wpłat k. 89, zeznania pozwanego k.109-110 i na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.145 (czas 00:45:13 -00:59:34), zeznania świadków: K. R. k.129-130, D. J. na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.141-144 , (czas 00:05:53-00:28:44).

Spadkodawca zmarł w dniu 3 czerwca 2010 r. O jego śmierci zostali zawiadomieni krewny spadkodawcy mieszkający w K. i krewny mieszkający za granicą. Osoby te jako jedyne z rodziny utrzymywały kontakt ze spadkodawcą i były znane pozwanemu i jego matce. Pozwany nie zawiadomił córki spadkodawcy, gdyż nie miał z nią żadnego kontaktu.

Pozwany zorganizował pogrzeb i poniósł koszty pochówku spadkodawcy z zasiłku pogrzebowego. Z własnych środków zapłacił za postawienie nagrobka. Spadkodawca został pochowany na cmentarzu w P.. Grób spadkodawcy odwiedzają jedynie pozwany i jego matka.

Dowód: faktura VAT(...)k.90-91, zeznania pozwanego k.109-110 i na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.145 (czas 00:45:13 -00:59:34), zeznania świadka D. J. na rozprawie w dniu 1 10 2013 r. k.141-144 , (czas 00:05:53-00:28:44).

Sąd Rejonowy (...) w G. postanowieniem z dnia 25 listopada 2011 r. wydanym w sprawie XIIIINs1580/11 stwierdził, że spadek po spadkodawcy na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 stycznia 2006 r. nabył pozwany w całości.

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego (...) w G. z dnia 25 11 2011 r. k.7,78 akt.

W skład spadku po spadkodawcy wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w G.. Prawo to pozwany sprzedał za cenę 215.000 zł. Okoliczność ta jest między stronami bezsporna.

Spadek jest obciążony długiem z tytułu podatku spadkowego w wysokości 37.786 zł.

Dowód: decyzja z dnia 16 02 2012 r. k. 92-95 akt.

Powód nigdy nie był na grobie dziadka. Do rozprawy w dniu 1 października 2013 r. uważał, że dziadek jest pochowany w T..

Dowód: zeznania powoda w charakterze strony k.108 i na rozprawie 1 10 2013 r. k. 144 (czas:00:40:04 – 00:42:48).

Powód pismem z dnia 27 lutego 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zachowku po spadkodawcy.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 27 02 2012 r. wraz z dowodem nadania k.13-14 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych, w szczególności testamentów z dnia 18 stycznia 2006 r. i 6 stycznia 2009 r., postanowienia Sądu Rejonowego (...)w G. z dnia 25 listopada 2011 r. o stwierdzeniu nabycia spadku na rzecz pozwanego, decyzji o wymiarze podatku spadkowego, umowy z dnia 2 kwietnia 2010 r., faktury za usługi pogrzebowe i dowodów wpłat opisanych przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń faktycznych. Dokumenty te jako dokumenty urzędowe w rozumieniu przepisy art. 244 par. 1 k.p.c. oraz dokumenty prywatne w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c. nie budziły wątpliwości Sądu. Ponieważ załączone do odpowiedzi na pozew kopie dokumentów w postaci umowy z dnia 2 kwietnia 2010 r. faktury VAT, decyzji podatkowej oraz dowodów wpłat były kwestionowane przez powoda, na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. pozwany przedstawił ich oryginały (k. 143), a Sąd stwierdził ich zgodność ze złożonymi do akt kopiami.

Sąd poczynił także ustalenia faktyczne na podstawie zeznań stron i świadków D. J., K. R., R. Ś. i A. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. J. przesłuchanej na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że to osoby obce zaalarmowały (...)o tym, że spadkodawca z uwagi na stan zdrowia wymaga opieki. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił, że od roku 2001 to świadek opiekowała się spadkodawcą, a z czasem opiekę tę zaczął sprawować pozwany, który zamieszkał ze spadkodawcą. Opieka polegała na utrzymaniu czystości w mieszkaniu i higieny osoby spadkodawcy, robieniu zakupów, zapewnianiu opieki lekarskiej i zwykłego ludzkiego towarzystwa spadkodawcy, który z czasem przestał wychodzić z domu z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił także, że spadkodawca sporządził testament na rzecz pozwanego w podziękowaniu za dotychczasową opiekę i w celu sprawowania nad nim opieki przez pozwanego i jego matkę do końca życia spadkodawcy. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił także, że to świadek wraz z pozwanym ponosili koszty utrzymania spadkodawcy w Domu Opieki (...) w G. i że ani córka ani wnuk spadkodawcy nie interesowali się jego osobą.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Są one szczegółowe, spójne i logiczne i znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pozwanego, ale i w dokumentach złożonych do akt sprawy, a także w zeznaniach świadków K. R. i R. Ś..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. R. przesłuchanej na rozprawie w dniu 2 lipca 2013 r. Świadek opisała sposób sprawowania opieki nad spadkodawcą przez pozwanego i jego matkę, stan zdrowia spadkodawcy oraz relacje łączące go z pozwanym. Świadek także w niewielkim stopniu opiekowała się spadkodawcą. Z zeznań świadka wynika także, że przez pewien czas uważała, że spadkodawca jest członkiem rodziny pozwanego, zanim dowiedziała się o rzeczywistej sytuacji rodzinnej spadkodawcy.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne jako szczegółowe, spójne i logiczne oraz korespondujące z zeznaniami pozwanego i świadków D. J. i R. Ś..

Podobne ustalenia faktyczne, jak poczynione na podstawie zeznań pozwanego i świadków D. J. i K. R., Sąd poczynił na podstawie zeznań świadka R. Ś. przesłuchanego na rozprawie w dniu 2 lipca 2013 r. Świadek ten przede wszystkim pomagał pozwanemu w dowożeniu spadkodawcy do lekarza, albowiem spadkodawca mieszkający na czwartym piętrze nie był w stanie samodzielnie zejść ze schodów.

Także te zeznania Sąd uznał za wiarygodne jako szczegółowe, spójne i logiczne i korespondujące z zeznaniami pozwanego oraz świadków D. J. i K. R..

Na podstawie zeznań świadka A. S. przesłuchanej na rozprawie w dniu 2 lipca 2013 r. Sąd ustalił, że świadek od roku 1999 nie utrzymywała kontaktów ze spadkodawcą. Powodem tego był według świadka alkoholizm spadkodawcy. Jednocześnie świadek nie podejmowała żadnych kroków celem leczenia ojca z choroby alkoholowej. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił także, że powód do roku 1999 spotykał się z dziadkiem, a potem jeszcze kilka razy do niego dzwonił. Świadek zeznała także, że nie narażała powoda na kontakty z dziadkiem, bo ojciec był alkoholikiem. Co charakterystyczne dla tej sprawy świadek na karcie 119 akt zeznała, że od 25 lat mieszka w tym samym miejscu i ma ten sam telefon i wobec tego uważała, że skoro ojciec się nie odzywa, to nie chce mieć z nimi kontaktu. Świadek zeznała również, że dzwoniła do ojca aby sprawdzić czy żyje.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Są one szczerze i opisują rzeczywiste relacje między świadkiem, powodem i spadkodawcą. Są zbieżne z zeznaniami powoda aczkolwiek świadek będąca matką powoda starała się usprawiedliwić brak kontaktu między powodem a spadkodawcą, co zostanie ocenione poniżej.

Na podstawie zeznań powoda przesłuchanego informacyjnie na rozprawie w dniu 26 marca 2013 r., które to zeznania potwierdził na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. Sąd ustalił, że kontakty z dziadkiem miał on do roku 2005, kiedy powód miał 17 lat i były to od dłuższego czasu sporadyczne kontakty telefoniczne. Sąd ustalił także, że kontakt osobisty z dziadkiem nie był mu potrzeby, kontakty te powód odrzącał. Na podstawie zeznań powoda Sąd ustalił także,

że powód nigdy nie był na grobie dziadka, a do rozprawy w dniu 1 października uważał, że dziadek był pochowany w T., gdy tymczasem został pochowany na cmentarzu w P..

Zeznania powoda zasługują na wiarę, albowiem są szczerze i szczerze opisują relacje powoda z dziadkiem, a właściwie jej całkowity brak i to z wyboru powoda dokonanego w wieku 17 lat, a więc wtedy, kiedy powód był już prawie dorosłym człowiekiem.

Na podstawie zeznań pozwanego przesłuchanego na rozprawie w dniu 1 października 2013 r., kiedy to potwierdził zeznania informacyjne z rozprawy w dniu 26 marca 2013 r. Sąd ustalił stan zdrowia spadkodawcy od momentu poznania go przez matkę pozwanego aż do śmierci w dniu 3 czerwca 2010 r., fakt sprawowania nad nim opieki najpierw przez matkę pozwanego, a potem także przez powoda, okoliczności rozpoczęcia sprawowania tej opieki i jej zakres, okoliczności sporządzenia testamentu na rzecz pozwanego oraz ponoszenie przez pozwanego i jego matkę kosztów utrzymania spadkodawcy w domu opieki oraz kosztów pogrzebu i nagrobka. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił także, że ani powód ani jego matka nie interesowali się spadkodawcą, a jedyne kontakty rodzinne jakie spadkodawca miał były z krewnym z K. i z krewnym mieszkającym za granicą, które to osoby zostały zawiadomione o śmierci spadkodawcy.

Zeznania pozwanego Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one szczegółowe, spójne i logiczne, a przede wszystkim konsekwentne i zgodne z zeznaniami świadków D. J., K. R. i R. Ś., a także z dowodami z dokumentów przywołanymi przy dokonywaniu konkretnych ustaleń faktycznych.

Na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda (k. 144).

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, ponieważ dopuszczenie tego dowodu w sytuacji oddalenia powództwa na podstawie art.5 k.c. było zbędne wobec braku zasady roszczenia powoda. Ponadto prawo do lokalu mieszkalnego zostało sprzedane przez pozwanego za kwotę 215.000 zł., co pozwany przyznał w toku postępowania. Zgodnie zaś z zasadą surogacji ta kwota weszła do majątku pozwanego i stanowiłaby podstawę ustalenia wysokości zachowku. Wskazać przy tym trzeba, że powód domagał się zapłaty zachowku określając wartość majątku spadkowego na kwotę 200.000 zł i stanowiska w sprawie nie zmienił.

Sąd oddalił wniosek o zwrócenie się do (...) spółka z o.o. w G. o wskazanie czy pozwany rzeczywiście uiścił opłatę wynikającą z treści dołączonej do odpowiedzi na pozew kserokopii potwierdzenia wpłaty. Oryginał tego dokumentu (a właściwie oryginały dowodów wpłat) zostały okazane na rozprawie w dniu 1 października. Wtedy też okazano oryginał umowy z dnia 2 kwietnia 2010 r. Dowody te nie budziły wątpliwości Sądu, a z okazanej umowy jednoznacznie wynika, że to D. J. zobowiązała się do ponoszenia tych opłat. Tym samym przeprowadzenie tego dowodu stało się zbędne także w świetle zeznań pozwanego i świadka D. J..

Sąd oddalił także wniosek powoda o zwrócenie się do Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w G. o przedłożenie kopii zeznania podatkowego pozwanego o nabyciu rzeczy lub praw majątkowych z dnia 18 stycznia 2012 r. Należy bowiem wskazać, iż pozwany złożył decyzję ustalającą wysokość podatku od spadku z dnia 16 lutego 2012 r., z której wynika jednoznacznie, że jedynym składnikiem majątkowym wchodzącym w skład spadku ustalonym w toku tego postępowania było własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 991 par. 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo

do jego uzupełnienia (art. 991 par. 2 k.c.). Z kolei przepis art. 1011 k.c. stanowi, iż zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Powód jako jedyny syn jedynej córki spadkodawcy, która została wydziedziczona należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku. Powództwo podlegało jednak oddaleniu, albowiem Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 kc) poprzez domaganie się zapłaty zachowku w sytuacji, gdy powód podobnie jak jego matka od wielu lat nie utrzymywał żadnych relacji rodzinnych ze spadkodawcą, nie interesował się nim, nie opiekował się w chorobie, nie sprawił spadkodawcy pogrzebu, a wszystkie te obowiązki wykonywał pozwany.

Zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W doktrynie prawa cywilnego utrwalone są poglądy, że unormowanie art.5 k.c. przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. W związku z tym art. 5 k.c. może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Wykonywanie prawa podmiotowego ograniczone jest wskazanymi w art. 5 k.c. względami teleologicznymi (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) oraz aksjologicznymi (zasady współzycia społecznego). Dla zastosowania wskazanego przepisu nie wystarczy tylko niezgodność, ale konieczne jest wystąpienie sprzeczności, a więc danego sposobu wykonywania prawa nie da się zupełnie pogodzić z jego przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego. Zasadniczą podstawę stwierdzenia wystąpienia nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa dookreśla w koniecznym stopniu sposób korzystania z prawa podmiotowego, pozwalając innym uczestnikom obrotu prawnego racjonalnie przewidywać aktualny oraz przyszły kształt sytuacji faktycznej i prawnej podmiotu i uwzględnić ją w toku wykonywania swoich praw podmiotowych. Inne postępowanie podmiotu nie jest uważane za wykonywanie prawa i takiemu podmiotowi nie tylko nie przysługuje roszczenie o udzielenie mu ochrony, ale ponadto pojawia się element jego odpowiedzialności za ewentualne skutki postępowania niezgodnego z przeznaczeniem prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. powoduje, że podmiotowi prawa nie będą przysługiwały roszczenia względem innych osób. Zasady współzycia społecznego to nieskodyfikowane powszechnie normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości, (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności. Normy moralne pozostają w zasadniczym związku z zasadami współzycia społecznego Wskazuje się także na walor społecznej, obiektywnej akceptacji zasad współzycia oraz ich wielką dynamikę i elastyczność procesu ich ewolucji. W doktrynie starano się także uchwycić charakter i źródła wartości leżących u podstaw akceptacji omawianych zasad i wskazano zarówno wartości kultury chrześcijańskiej lub bardziej ogólnie ujętej kultury europejskiej, jak i wartości konstytucyjne (tak Tomasz Sokołowski (w) komentarzu do art. 5 k.c. w programie komputerowym Lex tezy 2-3, 9, 19, 22, 25-26 i przywołane tam orzecznictwo oraz literatura).

W orzecznictwie wskazuje się, iż stosowanie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w odniesieniu do instytucji zachowku nie jest wprawdzie formalnie wyłączone, jednakże powinno mieć charakter jedynie wyjątkowy i obejmować przypadki szczególnie rażące. Instytucja zachowku sama w sobie służy bowiem urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 03 2013 r., IACa1132/12, Lex1316297). W orzecznictwie wskazuje się również, iż celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 par. 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współzycia społecznego (...). Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze

szczególным uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 04 2009 r., IACa 459/08, Lex550912 .

Przenosząc te rozważania na grunt tej sprawy wskazać należy, że w ocenie Sądu wystąpienie przez powoda o zapłatę zachowku stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Jak wyżej wskazano ocena tego roszczenia pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego jest dopuszczalna. Ze względu na ustaloną sprzeczność wykonywanego prawa, zdaniem Sądu orzekającego, zachówek nie tylko może zostać zmniejszony, lecz powództwo może zostać także w całości oddalone.

Wprawdzie w dotychczasowym orzecznictwie zwracano przede wszystkim uwagę na możliwość obniżenia zachowku ale o jego obniżeniu można mówić tylko wtedy gdy po stronie powoda domagającego się zachowku istnieją okoliczności (zdarzenia, zachowania) w stosunku do spadkodawcy pozwalające na ich pozytywne przeciwstawienie zarzutowi nadużycia prawa podniesionemu przez pozwanego.

Instytucja zachowku ma korygować wolę spadkodawcy, chronić pozycję osób bliskich, gdy na to zasługują, a zachowanie spadkodawcy polegające na pozbawieniu powoda prawa do zachowku w powszechnej ocenie byłoby sprzeczne z zasadami moralnymi.

Powód sam nie respektował reguł moralnych. Dochodzenie przez niego zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w węższym stopniu także zasadami moralnymi takimi jak obowiązek szacunku i pomocy w rodzinie osobom najbliższym, zwłaszcza chorym i starszym, które tej pomocy potrzebują.

Powód urodził się w 1988 r., a od lat 2002-2003, kiedy skończył 14-15 lat nie miał osobistego kontaktu z dziadkiem. Kontakty telefoniczne sporadycznie utrzymywał do roku 2005, a więc do czasu, gdy miał już lat 17. Powód nie starał się nawiązać relacji z dziadkiem, a jak sam przyznał na rozprawie w dniu 26 marca 2013 r. odrzucał relacje z dziadkiem, nie były mu potrzebne. Matka powoda zeznała, że nie zmuszała go do utrzymywania kontaktów z dziadkiem, bo jej relacje z ojcem były złe i dlatego relacje powoda z dziadkiem też były złe. Powód mimo tego, że stawał się coraz starszy – dorastał nie starał się odbudować zerwanych więzów rodzinnych z dziadkiem. Działo się tak mimo tego że powód stawał się coraz bardziej świadomy istniejącej sytuacji i miał wszelkie przesłanki aby samodzielnie sytuację ocenić i samodzielnie podjąć decyzję. Zdaniem Sądu, w świetle zasad moralnych obowiązujących w społeczeństwie polskim to do niego, jako do osoby młodej i zdrowej, należała inicjatywa poszukiwaniu kontaktu z własnym dziadkiem, który stawał się coraz starszy. Oczywiście jest też, że z uwagi na wiek spadkodawcy jego stan zdrowia mógł się tylko pogarszać, a nie poprawiać.

Powoda nie interesowała sytuacja życiowa dziadka i to obcy ludzie zainteresowali się tym, że starszemu człowiekowi należy zorganizować pomoc i opiekę. Zauważyć też należy, że spadkodawca takiej pomocy i opieki wymagał już w roku 2001, a więc na dziewięć lat przed śmiercią. Trudno sobie wyobrazić, aby powód nie wiedział ile lat ma jego dziadek i że mieszka na czwartym piętrze w budynku bez windy.

Za brak relacji rodzinnych nie można obarczać winą spadkodawcy twierdząc, jak to czyni powód i jego matka, iż nie szukał z nimi kontaktu. To właśnie szacunek dla osoby starszej i w dodatku blisko spokrewnionej nakazywał powodowi okazanie inicjatywy w nawiązaniu kontaktu z dziadkiem, czego jednak powód nie uczynił, chociaż niewątpliwie wiedział, iż dziadek jest osobą starszą, która chociażby z racji wieku może wymagać pomocy i opieki. Powód nie zmienił swojego postępowania także wówczas, gdy w związku z postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku wiedział już, że dziadek nie żyje. Nigdy nie był na jego grobie, a do dnia 1 października 2013 r. nie wiedział nawet, gdzie dziadek jest pochowany uważając, że jest pochowany w T.. Tam również nie próbował odszukać i odwiedzić grobu dziadka.

W toku postępowania powód, dla poparcia słuszności swojego roszczenia, podnosił okoliczność, że nie został wydziedziczony, a wydziedziczenie objęło tylko jego matkę, a nie dalszych zstępnych spadkodawcy. Należy jednak zwrócić uwagę na chronologię zdarzeń w zachowaniu spadkodawcy. Spadkodawca sporządził testament powołując do całości spadku pozwanego w dniu 18 stycznia 2006 r. Natomiast wydziedziczył swoją córkę dopiero w dniu 6 styczniu

2009 r., a więc trzy lata później. Zdaniem Sądu, wskazywało to na to, iż spadkodawca do końca liczył na poprawę relacji rodzinnych – ich nawiązanie z córką. Tak się jednak nie stało. Spadkodawca nie wydziedziczył powoda, co nie oznacza, że akceptował możliwość dochodzenia przez niego zachowku. Nie wiadomo nawet, czy sytuację taką ogarniał swoją świadomością. Mógł też nadal liczyć na nawiązanie relacji z wnukiem tym bardziej, że w czasie, kiedy zmarł spadkodawca powód miał już 22 lata. Był osobą dorosłą. Mógł oddzielić swoje relacje z dziadkiem od relacji, które ze spadkodawcą miała jego matka. Sam mógł podjąć decyzję o odnowieniu kontaktów z dziadkiem. Nie uczynił jednak żadnego kroku w celu nawiązania i utrzymania relacji ze spadkodawcą.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych spadkodawca niezbędną pomoc otrzymał od obcych mu osób - pozwanego i jego matki. Była to z czasem całkowita opieka i wszechstronna wieloletnia pomoc. Spadkodawca sporządził testament na rzecz pozwanego – wcześniej miał zamiar powołać do spadku jego matkę. Była to forma podziękowania właśnie z tę troskę, pomoc i opiekę. Postępowanie pozwanego z punktu widzenia czysto ludzkiego, jak i z uwzględnieniem reguł moralnych i zasad współżycia społecznego obowiązujących w naszym społeczeństwie zasługuje na całkowitą aprobatę. Zauważyć należy, że opieka nad spadkodawcą nie była łatwa z uwagi na jego stan zdrowia oraz że po śmierci spadkodawcy pozwany nadal zachowywał się zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami moralnymi sprawując spadkodawcy pogrzeb, następnie nagrobek i pielęgnując jego pamięć poprzez odwiedzanie jego grobu. Tymczasem zachowanie powoda polegające na całkowitej obojętności wobec osoby dziadka za jego życia i po śmierci jest niemożliwe do zaakceptowania. Godnemu aprobaty postępowaniu pozwanego Sąd nie był w stanie przeciwstawić jakiegokolwiek postępowania czy zachowania powoda w stosunku do spadkodawcy, zasługującego na aprobatę, co pozwoliłoby na zmniejszenie zachowku. Podkreślić przy tym należy, że powód nie miał żadnych oporów, aby domagać się zachowku od pozwanego, który będąc osobą młodą, niewiele starszą od powoda, pomagał spadkodawcy zastępując w ten sposób wnuka, który nie interesował się losem dziadka. Dlatego, zdaniem Sądu, roszczenie powoda należało oddalić w całości.

Mając na względzie tak poczynione ustalenia i rozważania Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo na podstawie przepisu art.5 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na mocy przepisów art. 98 par. 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 par.1 k.p.c. oraz postanowienia par. 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia powództwa kosztami postępowania obciążono powoda. Na koszty postępowania zasądzone dla pozwanego składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł, w tym 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.